

DZIENNIK POMORSKI

Prezycpiata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
W ogłoszeniach miesięcznie	1,85 zł.
W ogłoszeniach kwartalnie	1,85 zł.
Praca poszcz. jąd. z obciążeniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych dla wyraż., przesłanek w nakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a subskrybent nie ma prawa domagania się niestosowanych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Czerwoska 13.

Podległe konto czekowa 301.032

Konto bankowe: Bank Powiatowy Obojnice.

Miejaska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”. Skrytka pozt. 33

Chojnice, czwartek 12 lutego 1925 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronis 6-iam od wiersza petyt lub jego miejsca 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-iam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym nakopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatna tylko w walucie tycznej. Za i cminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmoje się do godz. 9. przed poł.

Brak wodzów.

Poniżej zamieszczamy artykuł z „Głosu Narodu” w którym pisarz rozwodzi się o braku wszelkiej twórczej pracy. Podajemy ten artykuł ze względu na jego piękną treść, na rozumowanie autora niezupełnie jednak się godzimy. Artykuł brzmi:

Stwierdzono prawdę, stwierdzono boleżkę, ale gdzie przyczyny?

Tkwia one gęboko w niesamowitości życia naszego, naszych pojęć o zbiorowości i odniesieniach moralnych do bliżnich-ziomków.

Przecież nieskończenie dawno w księdze przysłów polskich rozbrzmiewa powiedzenie: Kto z pod korca głowę wychylił, tego strychulcem w łeb... Z pod korca?.. Tak, z pod owej płaszczyzny szarej, poziomej, codziennej, nawilgłej powszedniością nie a nie odstającej od ziemi. A, jeżeli komu udało się odcepić skrzydła od prochu marnego i wznieść ponad tłum, prowadzono go na kalwarję i kamienowano. Kto nie był w kaźni? Piłwano i zlorzeczono Sobieskiego, gdy był na szczytach potęgi, spaskwilowano Kościuszkę, Dąbrowskiego, ks. Józefa, ziano nienawiścią na Druckiego-Lubeckiego, nie oszczędzono Mickiewicza i Wielopolskiego.

Tysiącębna szlachetczyzna, ongi dzierzająca w dłoniach losy Rzeczypospolitej, ów gmin herbowy, ów senatus populusque polonus (senat i lud polski) nie chcą uронić nie z władzy ściągają za nogi z piedestału każde strzelistsze, świetniejsze uzdolnienie i pchał je w otchłań nicości. Niech ginie, niech marnieje! Tam, gdzie gardziel rozstrzygała, nie czyn, kruszyły się najlepsze marzenia i nie pomagał żaden owoc z drzewa poznania. Hasło „hejże na Soplicę” odziedziczyły rasowo pokolenia współczesne, tak samo jak inne skazy i wady, nawiane przez staroszlachecką kulturę i to w jej objawach ujemnych, nie dodatnich. Byliśmy tedy w czasie wiekopomych wypadków, tak nam bliskich, że omal jeszcze krwią bitewną zalatują, świadkami osobliwości. Zaczęto dobierać się do każdej nietuzinkowości, do każdego człowieka, przykrojonego nie na miarę krawca i przypięto mu łatki z tą przedziwną lekkością i niefrasobliwością, która cechowała niedgdy klótników z z czasów wychodźstwa po 1831 roku, wtykając im w dlonie rzzarzone obcegi najohydniejszych paszkwiłów, oskarżeń i bezczesławstw. Nie ostał się nikt, poszli wszyscy do lamusa. Nie wymienia się nazwisk, ale każde zamazane. Tam wszakże, gdzie zrąbano duże drzewa, musiały polecieć drzazgi. I poleciały... Na placu zostały karły, maleństwa Guliwera, imające się dzieła wielkiego. Nie starczyło im ani tchu, ani mocy, aby rozpocząć architekturę budowy narodowej w sposób, mogący u swoich wzbudzić zaufanie, u obcych szacunek. Podarte pióropusze legły podeptane, porwane wichremi przecznażeń. Nie wydał ten okres wprawdzie genjusza, wydał jednak nieprzećiętności. I cóż się stało z zakneblowaniem ich? Polska robi wrażenie katedry o pięknym arkadach, ale zaniedbanej, rozbrzmiewającej nie nabożeństwem namaszczone, skupionem, ale pustką jałową. „Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś Panie!” Dałeś, ale w pokorze wyznać trzeba i pokarałeś... Kara to ta straszna, wszędzie czająca się zawiść i nienawiść, to rozterki, i niemiejtność złączenia się, ta sprzeczność między słowem a czynem, to wielomówność przy nierobstwie, to mania wielkości przy bezduśności... Cóż z najwspanialszej gruszy czy jabłoni, gdy owoc oberwie się przed czasem? A; my ciągle obcinamy talenty nasze zanim dojrzejają, zanim okryją się krasą.

Zrozumiałem jest biadanie na przedczesne gaśnięcie u nas lamp jasných, a choćby nawet ka-

ganków skwierczących. Słuszną jest uwaga, że Niemiec, Francuz, Anglik, Amerykanin, przyprószony siwizną, ma jeszcze rozmach, ma energję, tworzy, działa, myśli, odkrywa światy i śni sny potęgi. U nas?... Uczeń pięćdziesięcioletni są często grobem pobielanym, a młodzi chodzą z reszkami wytlalego zapachu w oczach. Jakaś zmora przechadza się po przestrzeni polskiej i kosi kwiaty. Zmęczenie, okropne zmęczenie, spowodowane milionem przeszkód, górą utrudnień, wzajemnych niechęci, lekceważeniem zasługi, braku czci dla talentu i pracy, kładzie plachtę żalobną na mądrzejsze, świetniejsze poczynania i zabija wrodzone dary.

Atmosfera zatruta wyjąłwia kraj nasz, pcha w ciszę ementarną to, co powinno być skarbem najdroższym i jutrznią najbarwniejszą: twórczość i ochotę do trudu społecznego, zaurując twardy ugor chwastem i dylem. Człowiek lepszy nie może ciągle rozpierać łokciem i dorównać muskulami sile chamstwa, rozsiadają ego się wszędzie. Woli zatem, jak wspomniiał „Głos Narodu” iść do „wygodnej Capui” i zostać znieruchomionym nieużytkiem. Zaczęliśmy państwować naszą od posłania prawdziwej inteligencji na wygnanie, na ów starorzyski „mons sacer”.

Ale bez tej inteligencji niczego nie będzie i żar, rozpalony na kominku, zagaśnie. Z tem pogodzie należy się, jak z widokiem słońca lub nieba. W Polsce jednak wskrzeszonej skazano na głód lub zamurowanie w własnym mieszkaniu wszystko to, co przeważnie dźwigało ją i chowało w ramach nie woli i otwarto okno dla wpuszczenia ducha czasu, który wszakże nie był duchem uświadomionej części narodu. I stało się, że ten naród pozostał z nogami i tułowiem, z szczeólniejszym pojemnym żółdkiem ale zabrałko mu głowy i głów.

Zaryglowane są one szczelnie, tak jak wodzowie obdarci z majestatu, marnieją i rozmyślają nad znikomością rzeczy w społeczeństwie.

Musi rozpocząć się walka o wyrowadzenie tych głów na wolność, walka o pielegnowanie talentu, o złożenie pokłonu przed zasługą... Inaczej nie pomoga żadne muzea, ani galerie obrazów. Zostaniemy zawsze, surowizną, czemś niedokończonem, niedopowiedzianem, czemś zdyskredytowanem wobec idących naprzód świata łzagicznego. Klepac nas będą po ramionach dopókąd będą potrzebowali, potem przestaną klepać... Ozdrowienia, ocknięcia łuski z oczu żywoć należy, żeby doznać zbawienia i uniknąć goryczy ostatecznej. Wodzowie znajdują się i radość życia zapanuje, o ile znajdzie naród nie w pojęciu politycznem i etnograficznem lecz duchowem

Sprawa bezpieczeństwa przy równoczesnem omawianiu granic Polski w Londynie.

Z Paryża dochodzą wiadomości, że jższoze w tym tygodniu wybierają się do Londynu ministrowie francuscy Herriot i Clementel. Urzędowo nazywa się, że chodzi tu tylko o załatwienie sprawy długów francuskich z czasów wojenaych, omawianych niedawno na konferencji skarbowej w Paryżu. W rzeczywistości w związku z tem chodzi o sprawy pierwszorzędnego znaczenia, obchodzące przede wszystkim naszą Polskę. Chodzi o omówienie planu bezpieczeństwa Francji i Belgji w związku z pomocą Anglji. Anglja o takim planie niechoiała słyszeć ze względu na granice Polski. Tym razem chodzi o wybadanie, czy nie dałoby się jakoś tych trudności usunąć. Wiadomości powyższe czerpemy z tej jchwili z niemieckich gazet. Polskich telegramów co do tego nie mamy jższoze.

Dalej zamierza Herriot omawiać sprawę oczyszczenia Nadrenji i Zagłbia Rustry z wojsk francuskich. Podobno przywódcy partji socjalistycznych, na których rząd Herrio a się opiera, udali się do niego przed wyjazdem na kongres socjalistyczny do Grenoble i wymusili na nim przyrzeczenie, że postara się o uspokojenie socjalistów i o podanie dokładnych terminów w sprawie oczyszczenia zagłbia Rustry z wojsk francuskich, przed czem jak wiadomo, narodowcy jak najbardziej się bronią.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Nowe rzady w Prusach.

Nowy rząd ma być zamianowany w nadchodzący wtorek. Prezesem ministrów będzie centrowiec, ale kto nim będzie, niewiadomo jższoze. Jako najwięcej widoków mającego wymieniano nadreńskiego starostę krajowego dr. Horiona, ale obecnie mniej o nim mówią. Centrum chciałoby rządzić przy cichiej pomocy liberalów i socjalistów, ale na to nacjonalisci niemiecocy zgodzić się nie chcą. Gazety monarchicznych nacjonalistów piszą, że naród pruski wie, czego chce i nie pozwoli się wodzić więcej za nos przez niewyraźne rzady, oparte na republikańskiej konstytucji wejmarńskiej. Niemcy i Prusy dążą do monarchji i dla tego powinny mieć odpowiedni rząd, skoro zaś takiego rządu utworzy się na razie mi da, natenczas należy utworzyć rząd przejściowiy, który będzie pracował dla przyszłego rządu prawnego.

Widzimy z tego jasno, że monarchjści nie kryją się jż wcale ze swymi zamjarami, ale że zupełnie otworcie wspominają o odbudowaniu monarchji i że czekają pod tym względem tylko na odpowiednią sposobność.

Poincare się wysuwa.

W senacie francuskim zamierza Poincare zapytać się Herriota, jakie jest właściwie stanowisko jego w sprawie obszarów nadreńskich. Poincare zamierza bowiem wysyskać obecne położenie przeciw Niemcom, żeby udowodnić, że termin do wycofania wojsk z obszarów Nadrenji i zagłbia Rohry wcale się jższoze nie rozpoczął. Położenie jest takie, że Poincare ma za sobą jż teraz większość parlamentu francuskiego i gdyby Herriot oświadczył, że się na zaprzetywanie Poincarego nie godzi, natenczas będzie w mniejszości i będzie zmuszony ustąpić. Kto wie, czy Poincare nie chce postawić Herriotowi nogi, żeby obalić równocześnie uchwałę o zerwanie stosunków z Wą- tykanem.

Niemcy chcą gospodarcze opanować państwa nadbałtyckie.

Pomiędzy Niemcami a Rosją toczą się układy zaprowadzenia połączenia kolejowego. Przy tej okazji ma być zaprowadzony bezpośredni związek oślowy towarowy do Niemiec i Prus Wschodnich przez Litwę Estonję i Łotwę.

Niech się przekonają, jak to smakuje.

Niemieckie gazety w Królewcu piszą, że na Litwie agitują za połączeniem Tylży z Litwą, które ma nastąpić w ciągu dwóch lat. Władza litewska zajmują się jż teraz Litwinami w Tylży i agitują pomiędzy innymi, żeby Litwini mieli swoich własnych kałęzy, a nie nasylanych im z gębki Niemiec. W szkołach litewskich są jakoby w użyciu mapy, wyznaczające jż obszary, które mają przypaść w przyszłości do Litwy. Niech Niemcy posmakują agitacją Litwinów. Może zaprestaną podszezuwać ich do zaboru Wilna, bo przecież przez Wilno prowadzi najwygodniejsza droga do Tylży.

Turecja nie chce słyszeć o załogowaniu sporu z patrijarchą.

Rząd turecki odpowiedział Grecji za jej protest, że sprawa patrijarchatu greckiego w Konstantynopolu jest sprawą wewnętrzną państwa tureckiego. Mięszana Komisja dla wymiany ludności uznała, że Turecja ma prawo wydalic ze swych granic patryjarchę tak samo, jak każdego innego Greka i ze swego prawa zrobiła użytek. Francja, Anglja i Włochy zamierzają pośredniczyć w tym kierunku, żeby stanowisko obecnego patrijarchy uznać za opróźnione a w jego miejsce wybrać innego, któryby w Konstantynopolu pozostał. Tak samo ma się Turecja zobowjazać nie wydalac dalszych członków ów. synodu.

Ameryka przeciw Europie.

W Senacie amerykańskim uderzył wpływoy senator Johnson, który był wymieniany na Prezdydenta Ameryki, w polityków amerykańskich, a nawet w samego Prezdydenta Coolidge. Potępiał rzady amerykańskie, że się wnieśli w sprawę długów europejskich. Ameryka dała podpis pod plan Davesa i tem samem zobowjazała się niepotrzebnie pilnować Niemców, żeby długi płačili. Kto kazał Ameryce wycią-

Kurs złotego

z dnia 9. 2. 19. 5

Gdańsk:	1 dolar = 5,20 1/2 złotych
100 złoty = 101,20 guld. gal.	
Warszawa:	1 dolar = 5,20 złotych
1 guld. gal. = 0,99 złotych	
Marki realowe =	1,23 1/2 złotych
1 dolar =	5,20 złotych

gać kasztany za innych? Przy tej całej historii Ameryka nie nie zarobi, a poparzy sobie ręce. Przyjdzie jeszcze dzień — wołał Johnson — że dzień podpisania planu długów niemieckich będzie przeklętym w całej Ameryce.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Rząd mało się interesuje emigrantami.

W zeszyły wtorek zajmowały się Komisje spraw zagranicznych i emigracyjnych sprawami wychodźstwa naszego. Posłowie skarżyli się, że rząd zaniedbuje wychodźstwo nasze. Minister Pracy i Opieki Społecznej Sokal oświadczył, że rząd starać się będzie o dalszą pomoc o los swych wychodźców. W najbliższym czasie mają w tym względzie rozpocząć się rokowania z Francją i Belgią. Przyjęto w końcu rezolucję, która stwierdza, że rząd zajmuje się niedostatecznie sprawami wychodźstwa i dla tego obie Komisje sejmowe domagają się, ażeby rząd przedstawił jasny program działalności, dalszej zorganizował należycie urząd emigracyjny, wyposażając go w odpowiednie środki materialne i pełnomocnictwa itd.

Nasze szkolnictwo.

W Komisji Sejmowej przy rozprawach nad budżetem szkolnym zdawał sprawozdanie poseł Rymar. Dowodził on, że na ten rok wyznaczono na szkolnictwo 312 milionów złotych, 52 miliony więcej, niż w roku zeszłym. Posel Rymar jest za rozbudową szkół zawodowych, za to sprzeciwia się rozbudowie wyższych szkół naukowych ze względu na brak sił nauczycielskich. Rząd i społeczeństwo powinni współdziałać w kierunku podniesienia szkolnictwa.

Nie chcą się łączyć z Austrią.

Niemieckie gazety przynoszą wiadomości, że z wyjątkiem wysokiej szlachty węgierskiej i wybitnych zwolenników Habsburgów mało kto na Węgrzech chce coś słyszeć o połączeniu się z Austrią. Kupiectwo węgierskie boi się austriackiej konkurencji, a rolnicy przyłączyliby się wówczas, gdyby z tego połączenia widzieli materialne korzyści dla rolnictwa węgierskiego. Rząd węgierski zachowuje rezerwę i zdaje się, że chętnie połączyłby się z Austrią.

„Boga Rodzica Dzielwica“ hymnem narodowym?

Do „Dziennika Bydgoskiego“ pisze pan Jan Suchowiak, że należałoby dla trwałego czczenia Najśw. Marii Panny, Królowej Korony Polskiej, wznowić po naszych kościołach w całej Polsce śpiew „Boga Rodzica Dzielwica“. Pieśń ta jest zarazem śpiewem narodowym, gdyż z nią na ustach szli polscy rycerze na boje zwycięskie za Piastów i Jagiellonów. O utrwaleniu pieśni „Boga Rodzica“ czynił też starania śp. ks. Arcybiskup Stablewski. W tymie gnieźnieńskim śpiewają ją klerycy, jak za dawnych czasów. Bardzo słusznie pisze p. Jan Suchowiak tak:

Godzi się więc, aby teraz w wolnej Ojczyźnie „Boga Rodzica“ rozbrzmiewała na nowo w świątyniach naszych, aby dodawała ludowi naszemu otuchy, i wlały w boską moc i sprawiedliwość, aby wzbudzała pęd do życia państwowego.

Najpewniej dotrze „Boga Rodzica“ do wszystkich zakątków Polski przez młodzież która nauczy się jej w szkołach naszych. Panowie nauczyciele z radością podejmą się tej pracy, a panowie organisci, zachęcony przez Wielebne Duchowieństwo, z pewnością stale będą pamiętali o tym naszym hymnie w dniu 3 maja oraz we wszystkie święta Najśw. Marii Panny.

Niemcy boją się Polski.

Tak — Niemcy boją się Polski. W północnej części niemieckiej gazecie „Kölnische Zeitung“ pisze jakiś niemiecki polityk, że Francja i Polska narzekają na niebezpieczeństwo ze strony Niemiec, a tymczasem nie liczą się z tem, że biedne Niemeczka są więcej zagrożone od tych obydwoich państw, bo gdy Francja napadnie na Niemcy, to Polacy mogą być w krótkim czasie w Berlinie, ponieważ Berlin odległy jest tylko 170 kilometrów od granicy polskiej. A brygada samolotów może w przeciągu dwóch godzin obrócić w perzynę parlament, urząd do spraw zagranicznych i szereg innych budynków. Biedni Niemcy, jak to oni muszą się zabezpieczać przed wilkami francuskimi i polskimi!

A równocześnie grzmi Hindenburg i inni pyskacze wojenny. Hindenburg przemawiał w Berlinie na otwarciu wystawy nadreńskiej i powiedział pomiędzy innymi: „Jeszcze tkwi w nas wola czynu i sądzę, że nadejdzie godzina, w której będziemy działali i będziemy musieli bezwarunkowo działać. Spodziewam się, że młodzież spełni swój obowiązek w obec Ojczyzny. Walka o Ren może się dla nas skończyć pomyślnie wtenczas, gdy będziemy jednomyślni“.

Kąkol w pszenicy.

Z Rosji piszą bardzo wiele o kąkolu — odstępy Chrzczoneowiczu. Kapłan ten, który był proboszczem Witebska, miał pewnej niedzieli na nabożeństwie zdjąć ze siebie szaty kapłańskie i oświadczyć, że porzuca stan kapłański, przechodząc na służbę sowiecką w interesie ludu pracującego. Obecnie gazety sowieckie piszą, że Chrzczoneowicz zamierza wydać książeczkę pod tytułem „Siedemnaście lat mej godności kapłańskiej“, która ma wyjść z druku już w najbliższych dniach, a w której zamierza rozpisać się o życiu duchowieństwa katolickiego. Głównie zamierza uderzyć w Arcybiskupa ks. Osiplaka i Roopa.

Ladnie nas malują.

Pewien Francuz, który zwlezał Polskę, opłacał swe wrażenie w półrocznej gazecie „Temps“. Wyraził uznanie, że nasze koleje punktualnie chodzą, że więc Polacy posiadają zmysł organizacyjny i są karni. Dalej powiada, że Polacy uskarżali mu się na nieopisaną nędzę, którą powodują podatki przedewszystkiem Francuz, wzruszony temi opisami nędzy, chciał już wyciągnąć sakiewkę, ażeby dopomóc wynędzialemu Polakowi, ale cto ten biedny Polak zdążył zjeść kilka ciastek, wypić duzo dobrej kawy i zachęcał swego przyjaciela do rozwinięcia podobnego apetytu. Rachunek za podwieczerek wynosił 20 zł, a biedny człowiek nazaczył wieczorne spotkanie w pierwszo rzędnej restauracji, gdzie się „znajdzie dobrą butelkę burgundu“. Francuz powiada w obec tego: „Oto krai, gdzie płaćący podatki nie są tak nieszczęśliwi, za jakich chcieliby uchodzić“.

Dalej Francuz spostrzegł, że Polacy lubią teatr i wydają nań duzo pieniądzy i że lubią czytać, a zwłaszcza książki.

Kongres krzyżacki.

W Malborku odbywał się kongres organizacji krzyżackich, tak zwany „Jungdeutscher Orden“. Przed rozpoczęciem urządzono pochodę po mieście z pochodniami. Ogółem zjawiło się 1500 delegatów. Miasto przystrojono w barwy cesarskie.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 11 lutego 1925 r.

Dziś: Objawienie NMP. w Lourdes.
Słońca wschód 7.27 zachód 5.2.
Księżycza wschód 8.1 zachód 8.37.

Jutro: 7 Założycieli Zgrom. Ślęgi Marij.
Słońca wschód 7.25 zachód 5.4.
Księżycza wschód 9.12 zachód 8.59.

— **Dyżur apteczny.** W tym tygodniu ma służbę nocną Apteka Nalworna Rynek nr. 13.

— **Adoracja w tutejszym kościele parafjalnym** odbywa się jeszcze dzisiaj w środę według następującego porządku. Przed połud. od 11—12 adoracja Pań św. Wincęntego a Paulo. Po południu o 4 adoracja dzieł niemieckich, o 5 polskich. W nocy z środy na czwartek adoracja niemieckich Towarzystw. W czwartek po południu o 4 niemieckie nieszpory o 5^{1/2} nieszpory polskie, procesja „Te Deum“ i zakończenie niestannej adoracji.

— **Wydalenie optantów.** Jak się dowiadujemy władze nasze wysłały wszystkim optantom upomnienie o upływie terminu opnszczenia terytorjum Polski. W sprawie tej udaliśmy się do tutejszego Starostwa o wyjaśnienie: a mianowicie na zasadzie konwencji wiedeńskiej muszą do dnia 1-go sierpnia br. opuścić Polskę wszyscy ci optanci, którzy nie posiadają żadnej nieruchomości, do dnia 1-go listopada b. r. muszą optanci zamieszkujący w 10 cio kl. pasie nadgranicznym a posiadający nieruchomości wyprowadzić się w głąb kraju, a zaś do 1-go lipca 1926 r. muszą także i posiadaciele nieruchomości się z Polski wyprowadzić.

— **Wieczornica Tow. śpiewu „Lutnia“.** W ubiegły poniedziałek obchodzili tutejsze Tow. śpiewu „Lutnia“ na salach hotelu Engla swą wieczornicę karwanistową, zarazem z 6 cio letnim obchodem istnienia Towarzystwa połączonej.

Obfity program rozpoczął ks. Poboszcz jako prezes Tow. s'ósownrniem do uroczystości przemówieniem. Ks. przeor podzielił najważniejsze momenty z czasu istnienia Tow. jakoteż pracy cichej ale zmudnej rad pielęgnowaniu rodzinnej muzyki. Następnie nastąpiły popisy chóru mieszanego i męskiego. Najlepiej wypadli „Pocłonez weselny“, A. Minchejmera jak i „Hej na górce“ z męstwow ludowych T.K. Bartkiewiczza.

Na szczególne wyróżnienie zasługują p. Handtkówna za solo sopran i p. Zygmunt Zimny za solo baryton. Po występie śpiewu odegraną została sztuka teatralna „Stryj przyjechał“ Wł. hr. Koziłbrockiego. Całość wypadła znakomicie, to też wykonawców poszczególnych rol pp. Kaszubowska, Dależanka, Laskie go, Mustafa i Osiplakięgo uczucie oklaskiwano. Bez wątpienia, że głównym punktem programu był korowód wykonany przez zespół członków pod wytrawnym kierownictwem p. radcy Huberta, który doprawdy zasługuje na specjalne wyróżnienie. Ochozza tańce rozpoczął staropolski polonez, prowadzony przez p. radcę Huberta.

Publiność dopisała w całej pełni i doprawdy występ. Nadmieniliśmy jeszcze wypadła, że korpus oficerski tutejszego garnizonu tym razem stawil się bar dzo licznie, tak samo p burmistrz miasta dr Sobieraj czyk, nasze sądownictwo i wszyscy, którym praca Tow. śpiewu „Lutnia“ nie jest bezinteresowną swajem przybyciem okazali łączność obywatelstwa z Towarzystwem.

Niestety nie możemy pominąć dla nas szczególnego faktu, że nas przedstawił redakcyjny z powodu braku dla niego miejsca i zainteresowania się nim, nie mógł przyjąć oficjalnej reprezentacji.

— **Wielka uroczystość Tow. Powstańców i Wojaków.** Jak donosi Prezes okręgowy druh Prądzynski z Starpy w organie Tow. Powst. i Wojaków i Sokoła oraz Inwalidów „Pogotowiu“ urzędza Zarząd Okręgowy na okręg Pow. Komendy Uzupelnień Starogard i Kościerzyna, z powodu poświęcenia sztandaru Tow. Powst. i Wojaków w Chojnicach — wielki zjazd okręgowy w dniach 18 i 19 kwietnia br. aby tu na rubieżach zachodnich zrobić przegląd swych sił i zadokumentować

Znieście szynki, zamknijcie browary, a więzienia się opróżnią.
Jenerał Sierakowski.

że Tow. Powst. i Wojaków stoją na straży i są gotowe w każdej chwili odprzeć wszelkie zakusy i zamachy na naszą Rzeczypospolitą Polskę. Będzie to wielka uroczystość dla naszego miasta, w którego murach zagości w tych dniach wiele wybitnych osobistości, jak Gen. Józef Haller, p. Maciej Mielżyński i inni.

To też miejscowe Tow. Powstańców i Wojaków czyni już obecnie wielkie przygotowania na tak doniosłą uroczystość. Celem pokrycia tak poważnych kosztów jakie są połączone ze zakupem standaru i urządzeniem własnej strzelnicy opodatkowali się członkowie dobrowolnie, gdyż sztandar kosztować ma przeszło 1000 złotych, a do wydzierzawionego gruntu musi Towarzystwo dokupić 4 morgi gruntu z własnych funduszy, aby mieć odpowiednią strzelnicę odpowiadającą wszystkim ćwiczeniom w strzelaniu. Prócz tego urządzenie samo strzelnicy będzie wymagało wiele nakładów pieniężnych.

Aby doprowadzić swoje zamiary do skutku, i powiększyć fundusze, urzędza Tow. Powstańców i Wojaków w niedzielę dnia 15 b. m. przedstawienie amatorskie. Odegrane zostaną dwie arcywesołe sztuczki p. t. „Pierwej mama“ Korzeniowskiego w 1 akcie, i „Narzczone“ tego samego autora w dwóch aktach. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa taneczna.

Sądzymy, że obywatelstwo miasta Chojnic doceniając wysiłki tak ruchliwego tow. pod kierownictwem tak wytrawnego kierownika jakim jest p. Standera, poprze to zbotne dzieło dla dobra Ojczyzny i w dniu tym wypełni na przedstawienie salę po brzegi, a tamsamem przyczyni się do dalszej pracy na niwie społecznej.

Ceny miejsc mimo to są barizo umiarkowane i to rezerwowane miejsca po 2,00 zł. I miejsce 1,50 zł. II. 1,00 zł. wstęp 50 gr.

— **Imponujące nabożeństwo.** Nlejednych jeszcze, którzy albo nie wiedzieli, albo się nie interesowali ważnymi wydarzeniami także i kościelnymi w czasie karnawałowym w mieście naszym, zadmwiło, że przez całą dzisiejszą noc w tutejszym kościele parafjalnym było rześiste światło i dochodziło echo śpiewu. Jak już aręszta wozoraj podaliśmy odbywa się właśnie teraz w naszej parafji 40 godzinne nabożeństwo, czyli wieczna adoracja Najśw. Sakramentu wystawionego w tym czasie na wielkim ołtarzu. Noc dzisiejsza była chłodna, niejedem był po zabawach karnawałowych wymęczony a mimo tego kościół o północy przepelniony wiernymi. Jestto jeden z dalszych dowodów, wierności i przywiązania ludu polskiego do tradycyji kościelnych.

— **Dla rybaków.** Dnia 21 2. o godz. 11 rano odbędzie się w hotelu Engla w Chojnicach Walne Zatrwanie Centralnego Towarzystwa Rybaków Stróglądowych na Województwo Pomorskie z następującym porządkiem dziennym: Obrona interesów rybaków jeziorowych i rzecznych wobec zalewu polskich rynków rybnych przez ryby zagraniczne. Przystąpienie Towarzystwa do Związku Towarzystw Rybakich w Polsce. Zmiana Statutu. Wysokość składek członkowskich na rok 1925 i terminy uiszczenia składek. Wolne wnioski.

Oprócz członków mogą być na zebraniu obecni rybaczy zawodowi i właściciele wód.

— **Baczność osadnicy.** Ze względu na podział kredytów przyznanych związkowi odbędzie się zebranie dnia 14 lutego br. o godz. 10 przedpoł. u p. Jądzewskiego w Chojnicach, na które przybędzie również delegat Związkowy z Grudziądza. Przybyło wszystkich członków a szczególnie mężów zaufania jest konieczne.

— **Zwracamy uwagę** na dzisiejsze ogłoszenie Magistratu w dziale ogłoszeń. w sprawie zmiany statutu o podatku miejskim od biletów wstępu na widowiska i zabawy.

Kronika prowincjonalna.

Duża Kłodawa. W poniedziałek 2 bm. obchodzono w naszej wiosce 5 rocznicę wkrócenia wojska polskiego. O godz. 2.30 po poł. zebrałi się członkowie tutejszego Tow. b. Powst. i Woj. i dzieci szkolne przed oberzą druha Narlocha. Przy dźwiękach kapeli ruszył pochod przez wioskę przed szkołę, gdzie odspiewała dziatwa szkolna pod przewodnictwem panów nauczycieli kilka narodowych pieśni. Potem udał się pochod przez Zbeniny z powrotem do Kłodawy. Tu wygłosił pan nauczyciel Szczepański mowę przedstawiając w gorących słowach zapal i radość które obywatelstwo okazało przy wkroczeniu wojska jak również znaczenie przystępu do morza. Po trzyletnim okrzyku na cześć Polski odspiewano „Rotę“. Następnie o godz. 5.30 wrócił pochod do Powalek gdzie oczekiwano członków Tow. b. Powst. i Woj. z Chojnic. O godz. 6.15 nadjechały furmanki z wojskarni ckojnickimi, którym towarzyszyło konno dwóch tutejszych kawalerzystów. Przy dźwiękach kapeli witał serdecznie druhów braterskiego Towarzystwa, nasz druh prezes. Pochód wrócił do Kłodawy, gdzie się u druha Narlocha ochocz bawiono aż do rana. W międzyczasie upiększali naszą zabawę panowie z Chojnic pięknymi przemowami. Pan Huzarek zachę-

cał wszystkich osadników do organizowania się w Tow. b. Powst. i Woj.

Tow. b. Powstańców i Woj. w Kłodawie pracuje i rozwija zaciebie, świadcząc to najlepiej, że na każdym miesięcznym zebraniu zapisuje się nowych członków w swe szeregi. A to najczęściej zasługą naszego organizatora druha Narlocha, który to przy każdym zebraniu Towarzystwa energicznie występuje przeciw ospalstwu i nawołuje do sumiennego spełnienia obowiązku wojskowego. Dalej zasługą naszych miejscowych nauczycieli w osobach druha Michałowskiego i druha Szczepańskiego, którzy to swymi pięknymi patriotycznymi wykładami dają ochotę do uczęszczania na zebrania. Oby to wszyscy nasi osadnicy Kłodawy i okolicy jak i wszyscy obywatele Polscy rozumieli jak pracuje Tow. b. Powst. i Woj. dla dobra ojczyzny, dla dobra naszej ukochanej Polski. A więc dalej obywatele, którzy jeszcze nie wstąpieliście w nasze szeregi, na nasze miesięczne zebranie które się odbędzie w niedzielę dnia 15 bm. o 5 popoł. u druha Narlocha. Jeden z członków.

Pogódki. Przed mniej więcej dwoma miesiącami założone zostało tu po raz wtóry, tym razem za staraniem Wiel. księdza wikarza Sławickiego, Towarzystwo Śpiewu pod nazwą „Halka”. Zbożny cel tegoż ściegnął nadzwyczaj licznie tak młodzież miejscową jak i zamiejscową w swoje szeregi. Pomimo zbyt krótkiego istnienia, chór wykonuje już w uroczystych święta pienia mszalne, za które gonią — nieestety — pewne słowa krytyki. Lecz te zmilknąć muszą przy dalszym poświęceniu i oddaniu się sobie wielkim ideałom towarzystwa, które się rozwijać i kwitnąć będzie, jeżeli my, członkowie tegoż, żywo w pamięci mieć będziemy słowa wielkiej naszej poetki Konopnickiej która mówi: „Jedność bratnia skarb prawdziwy, tego skarbu bron!” Tej jedności nam właściwie potrzeba nam, którzy mamy jeden cel, jedno hasło, jedno dążenie. Broniąc onego skarbu kroczycy będziemy po wytkniętej sobie drodze, „drodze szerokiej ku gwiazdom wiedzącej.”

W niedzielę dnia 1 lutego urządziło Tow. swą pierwszą zabawę połączoną z przedstawieniem amatorskim. Odegrane zostały: „Pan Cholewski” komedia w 4 aktach i „O chlebie i wodzie” krotkowiła w jednym akcie. Autorzy wywiązali się z małymi wyjątkami, ze swych zadań znakomicie. Szczególnie, na uznanie zasługuje gra, powszechnie tu znanej pani Lubawskiej w roli Elżby w sztuce „O chlebie i wodzie” jakoteż gra pana Rompago w roli tytułowej w komedii „Pan Cholewski”, z której takta na wyższą pochwałę zasługują gry: pani Żurówny w roli Zofii jako też pana Świeczkowskiego w roli Ignacego i p. Netycha w roli tyda Goldmanna. Publiczność dopiszała, widąc było, iż bawiła się wspaniale, gdyż co chwila wybuchala wesołym śmiechem. Chór wykonał dwie pieśni i to: „Nasz Bałtyk” i „Piosenkę majową”. Po przedstawieniu bawiono się przy harmonijnej zgodzie przytańca do rana.

Podnieśli jeszcze wypada, iż niema tu niestety szerszego zainteresowania się towarzystwem, starszych kół obywatelstwa, która uważa, iż takowe przeznaczone jest dla wyłączonego zrzeszenia się młodzieży. — Obywatele pamiętajmy, iż tam gdzie idzie o rzeczy wielkie i szlachetne, stanąć powinniśmy wszyscy, a tembardziej tu — gdyż pieśń to w oazie niewoli była nam, bodajże, tem jedynie źródłem pociechy, ona to budziła z letargu śpiącego nasze serca i sumienia. Pieśń to dodawała nam sily i otuchy, do przetrwania „tego losu dnia”. Ona to dziś goi i zacierza rany rdzawej, powstałe po kajdanach niewoli. Dziś głośno odżyliśmy tak rozkosznych błogich dni, pieśnią to głośmy światu, swą radość i wesele. — Więc:

Zasiedź bracie, gdzie śpiącej!
Ziś tylko, pieśni nie znając. —

Chłonek.

Pałubie. Złote gody małżeńskie obchodzili w wtorek dnia 3, Lutego państwo Leon Przytarski z małżonką Katarzyną z domu Łabon w gronie dzieci wnuków i krewnych. Jubilatowi życzymy w dalszym ich życiu wszelkiego błogosławieństwa Bożego i do czekania się w zdrowiu diamentowego wesela, Także córki z klasztoru przysłały życzenia a Ojciec św. przysłał telegram z błogosławieństwem dla rodziny Przytarskich,

Jeden z uczestników.

Zukowo. (Ofiara lekomyślności), 14 letni syn miejscowego rzeźnika H. pracował ze swym starszym bratem w stodołe. Gdy brat na chwilę ze stodoły wyszedł, żeby niebawem wrócić, postanowił go młodszy zastraszyć. Przymocował do belki powróż i zaklął go sobie na szyję w takiej wysokości, że nogi nie dotykały zupełnie ziemi. Tymczasem starszy brat upił się z powrotem. Młodszemu omdlały w międzyczasie ręce, podtrzymujące powróż, zarzucony na szyję, i gdy narazie starszy brat wrócił, zastał młodszego powieszzonego i bez życia.

Sępólno. Do „Dzien. Bydg.” piszą pod tytułem: „Ozemu nabiał jest u nas drogi?” Wysokie ceny mleka w Bydgoszycy dają się nawet u nas w Sępólnie i okolicy bardzo we znaki. Producentów żądają wysokich

cen, bo im bydgoscy handlarze takowe ofiarują, wykupując tu z okolicy poważną ilość mleka. Oczywiście, że pozostali część producentów żąda tych samych cen jakie otrzymują ich sąsiedzi, wywożący mleko do Bydgoszycy.

Nie miałoby nikt nie przeciw temu, gdyby ceny były sprawiedliwe, tj. proporcjonalne do ceny masła, co się niestety w tym wypadku nie dzieje. Przed wojną światową wynosiła cena jednego litra mleka zawsze jedną dziesiątą ceny funta masła.

Ozemu dziś tak nie jest?

Słusznie twierdzi autor wymienionego artykułu, iż ceny dyktują nam wielkie dominja Niem. Ja zaś dodaję, że winni są też i handlarze, placąc ceny, wygórowane, które dla nich są bez wszelkiego ryzyka, gdyż wiedzą, że z zyskiem jeszcze mleko sprzedadzą. O skutkach tolerowania nadal takiego stanu rzeczy pisać ohyba zbyt wiele.

Tczew. (Kary pieniężne za wygórowane ceny na piwo.) W nb. poniedziałek stawało przed sądem pokoju 16 restauratorów miejscowych, oskarżonych o pobieranie cen nadmiernych przy sprzedaży piwa. Osobom oskarżonym uwalniono od winy i kary, dwóch dalszych natomiast skazano na 50 złotych grzywny.

Tczew. (Strażnik w Tczewie wykrył kontrabandę i stracił za to posadę.) Lwowska gazeta „Wiek Nowy” pisze: „W tych dniach zdarzył się taki fakt: pawian Rumun przetrwał przez granicę większą paczkę tytoniu i poszedł wprost do domu straźników celnych w Tczewie. Na żądanie innego pasażera, aby zbadał wartość paczki, kierownik urzędu celnego i celnicy zabronili tego. Wtedy jeden z celników otworzył jednak paczkę i znalazł w niej wielką ilość tytoniu. Niemniej jednak gł. si. plotka, że celnik, który kazal rozpakować tytoni, został ze służby w Tczewie wydalony, podczas gdy inni urzędnicy zostali na stanowiskach.”

Górzno. (Popieranie Żydów.) Do niemieckiej gazety „Deutsche Rundschau” piszą, że od czasu, jak tu żydowski handlarz z pobliskiej Kongresówki napływał zaoczni, ożywił się handel. Żydzi mają rzekomo większy wybór w towarze. a wskutek ich napływu mają się wszyscy lepiej, a więc rolnicy, którym jest łatwiej pozbywać się towaru, kupcy, którzy wskutek napływu ludności mają większy zbyt itd. Tymczasem to wszystko jest kłamstwem, a Niemcy agitują za Żydami jedynie w tym celu, żeby gubić kupiectwo polskie i zalewać Pomorze Żydami. Ludność przekonuje się bowiem coraz bardziej, że towary są napozór tańsze, ale mało co wart. Dlatego zalecałoby się, żeby trzymał się od żydostwa jak najdalej.

Lisewo, pow. chełmiński. (Przedstawienie amatorskie i występ Sokola) Dzielny a ruchliwy Sokół z Lipienek urządził przedstawienie amatorskie i występ sokolo i sokolów na rzecz odnowienia świątyni Pańskiej. Odegrano z werwą i zapalem dwie sztuki jednoaktowe i to: „Piosenka Wujaszka” oraz „Werbel domowy”. Licznie zebrana publiczność amatorów jak i amatorski dźwiękami nie młknącymi oklaskami. Należy się tej dzielnej a miłej druzyźnie zato serdeczne podziękowanie.

Toruń. Falszywe 50-cio groszówki metalowe pojawiły się w większej ilości w obiegu w naszym mieście. Wykonane są ze stopu miedzi i cynku o kolorzeszarobiałym i nie mają żadnego polysku. Nie trudno je zatem od prawdziwych odróżnić.

Gdynia. Izba Przemysłu i Handlu w Bydgoszycy stawia w ministerstwie spraw wewnętrznych wnioszek o nadanie Gdyni innej nazwy, a to w tym celu, żeby nabrała ona większego znaczenia jako nowy port polski w łączności z Gdańskiem. Pomiedzy innymi radzą przezwad Gdynię „Gdańsk-Gdynia” lub „Gdańskiem gdynskim”. Równocześnie rozpisalo i województwo pomorskie nagrody na nową odpowiednią nazwę. Tymczasem intynier, kierujący pracami w porcie gdynskim występuje w „Kurierze Warszawskim” przeciwko takiej zmianie nazwy. Jego zdaniem lepiej będzie pozostać przy skromnej nazwie „Gdynia”. ponieważ przemianowanie Gdyni na jakiś tam Gdańsk-gdynski nie przyśmiłoby sławy Gdańska, a sławie Gdyni by tylko zaszkodziło.

Jastarnia. półwysp Hel. Polów sielawek. Po ogromnych burzach, jakie przed kilku tygodniami szalały na Bałtyku, nastąpił chwilowo spokój. Rybacy mają więc możliwość wypływać na dalsze przestrzenie. Szczególnie dobrze udaje im się połów sielawek.

Z dalszych stron.

Poznań. Skasowanie święta Matki Boskiej Gromnicznej wywołało w świecie kupieckim w Poznaniu ogromne niezadowolenie. Pomimo wyjaśnień ze strony duchowieństwa, że niema święta, kupcy z organizacji Kupców Chrześcijańskich i Sekcji Matyjańskiej pozamykali sklepy, podczas głównego usbożenia. Świątynie były przepelnione wiernymi na renyach na bożenstwach. Kupiectwo pozwalało pracownikom od pracy. Na Starym Rynku wzbudzony tłum przybrał w obec straganiarzy groźną postawę. Rodzice wstrzymali dzieci od pójścia do szkoły. Niektóre gazety w Poznaniu i na prowincji nie powychodziły.

Wiadomości literackie.

Wyszła bardzo pożyteczna książka pod tytułem „Polskie prawo urzędnicze” w opracowaniu dr. Władysława Namysłowskiego. Książka ta zawiera 392 str. i wyszła we Lwowie w towarzystwie Wydawniczym „Atencum” a kosztuje 3.30 zł. Oczywiście że książka ta jest zajmującą dla lubowników prawa. Dla urzędników państwowych jest ona najlepszym podręcznikiem, bo zawiera wszelkie prawa i rozporządzenia w odpowiednim porządku — wszystko to, co jest poręczucanem w trzech rocznikach Dziennika Ustaw.

Ostatnie telegramy.

Rządu w Prusach wciąż jeszcze niema.

Obecnie wymieniają na prezesa ministrów w Prusach kandydata partii centrowej Joosa.

Wybory w Jugosławii.

W niedzielę odbywały się wybory w Jugosławii. Dotąd wyniki nie są jeszcze ze wszystkich wiadome. Rządowe stronnictwa uzyskały większość absolutną na ogólną liczbę 312 posłów.

Na 15 lat więzienia.

Fryderyk Cook, głośny oszust, który twierdził, że odkrył biegun północny, co było zmyśleniem, skazany został na 14 lat i 9 miesięcy więzienia za oszustwa.

Zwrot majątków, zabranych we wojnie.

Amerykański senator Borah zamierza waleś do kongresu amerykańskiego projekt o zwrot wszelkich majątków, zabranych w Ameryce obokrajowcom podczas wojny.

Zatarg grecko-turecki

ma być przeprowadzony Lidze Narodów ze strony Grecji.

Obfity polów komunistów.

W Warszawie przy ul. Leszno num. 19 przylapano 122 Żydów na zebraniu komunistycznym. Pomiedzy innymi dokumentami znalezione numery komunistycznego czasopisma „zum Kampf” 27 osób zatrzymano w areszcie, resztę rozpuszczono.

Losy Konferencji rozbrojeniowej.

Z Ameryki donoszą, że Prezydent Coolidge zamierza uznać rządu sowieckiego, a dopiero później zamierza zrealizować międzynarodową Konferencję rozbrojeniową, żeby Rosja mogła brać w niej udział. Konferencja rozbrojeniowa zostanie prawdopodobnie do przyszłego roku odroczonej.

Strajk służby kolejowej.

W Londynie wybuchł strajk służby kolejowej. W związku z tem zwolano zgromadzenie kolejarzy, na którym zapadnie uchwała co do postępowania robotników kolejowych.

Ilę pieniędzy otrzymają Niemcy?

Niemcy otrzymały dotąd 42 i pół milionów dolarów na poczet 800-milionowej pożyczki. W ciągu ostatniego tygodnia wysłano 19.215.000 dolarów.

Minister estoński w Warszawie.

Estoński minister spraw zagranicznych Karol Pusta przyjechał w niedzielę rano do Warszawy w Towarzystwie rozmaitych urzędników. Na dworcę powitał go minister spraw zagranicznych Skrzyński i inni dostojnicy. Przyczyną przyjazdu ministra jest pono tylko prosta rewidzta za wizytę, złożoną w stolicy Estonji w drodze na konferencję państw bałtyckich ministra Skrzyńskiego.

Czechosłowacja zrywa z Watykanem?

Po zerwaniu Francji z Watykanem zamierza uczynić pono to samo Czechosłowacja. Potwierdzenia wiadomości dotąd niema.

Herriot w Londynie.

Herriot ma w najbliższym czasie wybrać się do Londynu. W jego otoczeniu będą ministrowie Clementel i Nollet.

Związek państw mahometkańskich.

Z Egiptu donoszą, że mahometanie hindusy wypowiedziawsją się za stworzeniem związku wszystkich krajów mahometkańskich.

Mundury dla urzędników.

Rada ministrów uchwalała dwa rodzaje mundurów dla urzędników, codzienny i galowy. Posiadanie i noszenie munduru przymusowe nie będzie, ale każdy minister będzie miał prawo w porozumieniu z prezesem ministrów zaprowadzić przymus dla pewnych rodzajów.

Wróciło do Ojczyzny

21 księży meczenników z Rosji. W poniedziałek rano przybyli do Warszawy i to księża Chodkiewicz, Fysmonk, Niemancewicz i Rutkowski i kleryk Krzyżanowski.

Zwycięstwo rządowe w Jugosławii.

Na 315 posłów wybrano do sejmu jugosłowiańskiego 162 rządowców, o 5 więcej ponad zwyczajną większość. Partja Radieza wybrała 69 posłów.

Szan. Klienteli do wiadomości, że z dniem 18-go lutego b. r. rozpoczyna się
BIAŁY TYDZIEŃ połączony z **wysprzedają inwenturową**

H. M. Szulc

Kilkaset tysięcy guldenów strat miały Targi gdańskie.
Kronprinz na czele potężnej ligi.
 W Niemczech ma się utworzyć potężna Liga nacjonalistyczna na której czele ma stanąć kronprinz.

Ruch w Towarzystwach.

Chojnice. Liga Katolicka parafii w Chojnicach. Zebranie w piątek, dnia 13. lutego 1925 r. o godzinie 8. wieczorem w lokalu p. Żelaznego hotel centralny. O liczny udział członków i gości uprasza Zarząd.

Chojnice. W środę, dnia 11. II. 25 r. odbędzie się na sali p. Jazdzewskiego pod Złotym Lwem zebranie miesięczne Polskiego Związku Kolejowców. O liczny udział członków Polsk. Związku Kol. prosí Zarząd.

Chojnice. Sokół. Tow. Gimn. Sokół bierze gremjalny udział w Wiecznej Adoracji w nocnej godzinie adoracyjnej od godz. 12—1 w nocy w wtorku na środę. Uprasza się o jak najlichnieszy udział. Zarząd.

Chojnice. Zjazd Związku Zawod. Maszynistów kolejowych Okręg Pomoraki odbędzie się w dniu 17. bm. o godz. 14 w lokalu p. Engla. Zarząd.

Doża Kłodawa. W przyszłą niedzielę dnia 15 bm. zbiórka Tow. Powstańców i Wojaków w lokalu p. Narlocha o godz. 5 po poł. Zaprasza się o liczne przybycie także i okolicznych osadników i gości jeszcze do Tow. nie należących. Zarząd.

Doża Kłodawa. Zebranie Tow. b. Powst i Wojaków odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 5 po południu na sali pana Narlocha. Przybycie wszystkich członków konieczne „Właść”. Zarząd.

Chojnice. Roczne walne zebranie sekcji polacy Polskiego Związku Kolejowców odbędzie się w wtorek dnia 17 bm. o godz. 19-tej w lokalu p. Ozarneckiego (daw. Hotel „Reihsbof.”)
 Porządek dzienny: 1) Zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie ustępującego Zarządu, 4) wybór nowego zarządu, 5) wolne głosy 6) zakończenie.
 Przybycie każdego członka porządne. Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.
 Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Salezy Sosiński
 Drukami i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego” w Chojnicach.

Uchwała

w sprawie zmiany statutu o podatku miejskim od biletów wstępu na widowiska i zabawy.

Na podstawie artykułu 18 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. Ustaw Nr. 94 poz. 747) uchyla się § 7 statutu o podatku miejskim od biletów wstępu na widowiska i zabawy, uchwalonego przez Radę Miejską dnia 6 lutego 1924 r. i zastępuje się przez następujący paragraf.

§ 7.

- Podatek od każdego poszczególnego biletu wynosi:
- 30 proc. ceny biletu wstępu na przedstawienia marionetek, cyrkowe, variete, kabarety i walki zapasnicze,
 - 20 proc. ceny biletu wstępu na przedstawienia kinomatograficzne,
 - 10 proc. ceny wstępu na zawody i popisy, urządzane przez Towarzystwa sportowe, gimnastyczne, których użyteczność publiczną uzna zarząd gminy oraz na przedstawienia teatralne i występy o wyższej wartości artystycznej lub naukowej,
 - 20 proc. ceny biletu wstępu na wszystkie inne widowiska i zabawy, wymienione w § 1,
 - 20 proc. ceny biletu wstępu na zabawy taneczne,
 - Za instrumenty mechaniczne lub automatyczne (np. orkiestry, gramofony i t. d.) w restauracjach lub innych lokalach publicznych 50,00 zł. rocznie,
 - za karusel

a) kręcony siłą ludzką	15 zł. dziennie
b) " " konną	25 " "
c) " " parową lub motorem	40 " "
 - za przedstawienia i inne zabawy, urządzane przez właścicieli lokali publicznych, towarzystwa lub inne w tym celu połączone osoby, jeżeli wstępnego nie pobiera się

a) przy udziale do 20 osób	6 zł. dziennie
b) " " " 30 "	10 " "
c) " " " 50 "	15 " "
d) " " " 100 "	20 " "
e) " " " 200 "	30 " "
f) ponad 200 osób	35 " "

§ 2.

Uchwała niniejsza wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą i ogłoszeniu przez Magistrat w sposób tu przyjęty.
 Chojnice, dnia 5 września 1924 r.

Magistrat.

(—) Dr. Sobierajczyk.

Powwyższy statut został zatwierdzony przez p. Wojewodę Pomorskiego w Toruniu w porozumieniu z p. Dyrektorem Pomorskiej Izby Skarbowej w Grudziądzu dekretem z dnia 10 stycznia 1925 r. IV 8373/24.
 Chojnice, dnia 7 lutego 1925 r.

Magistrat.

(—) Dr. Sobierajczyk.

Dnia 3-go marca przed poł. o godz. 3-ej w hotelu Engla odbędzie się

zebranie generalne Spółdzielni rucarskiej

na powiat Chojnice naktóresięszan. członków zaprasza

Porządek dzienny:

- sprawozdanie z roku ubiegłego
- zdanie rachunków i bilans za rok 1924
- uznanie otwarcia bilansu zlotego od 1. 7. 1924 i bilansu od 31. 12. 1924
- oddanie rachunków zarządowi i kasjerowi
- uchwalenie podziału zysków
- Wybór pierwszego członka zarządu
- rozmaitości.

Przewodniczący Rady Nadzorczej J. Regenbrecht, Lichnowy.

Wielka sprzedaż artykułów futrzanych

Tanie wykonanie garniturów futrzanych przeróbki takowych, także przyjmuje się skóry do garbowania, szłowe kołnierze w wszystkich fasonach do napinania

futrzanne worki do nóg, pociągnięte man szestrem lub materiałem, stałe na składzie.
Najtańsze źródło zakupu czapek, kurczniczych, szkolnych, klubów zeglarskich, z dodatkiem wszelkich materiałów.
 Dla stowarzyszeń, ceny niższe. Specjalny atelier kuśnierski

O. Weiland

Tel. 188 Chojnice Tel. 188 Dworcowa 10.
 Piękny, duży, masywny

dom

w Chojnicach z wolnym dużym mieszkaniem za 13000 zł. od zaraz na sprzedaż. Dalszych informacji udziela Biuro prawne ul. Nowe Miasto nr. 7.

Poszukuje się pokoju umebl. lub pustego.

Z używaniem kuchni. Poszukujący ma własną pościel. Zgłoszen. do Eksp. nin. pisma.

Stenografistka

samodzielną korespondentką ze znajomością języka niemieckiego, buchalterji, pisząca biegle na maszynie, posiadająca kilkoletnią praktykę biurową, poszukuje posady w Chojnicach. Łask. of. dla korespondentki L.M. do Dz. Pom.

Polecam:

Szelak, pokost lniany, Laktery wszelkiego gatunku Farby olejne, wodne i anilinowe i anylinowe
 Bejce wodne i spirytusowe Farby podłogowe gotowe Olej lniany, terpentynę Sykatory
 Kredę szlamową, gips Bronz i tynkturę do bronzu Pumeksw ceglach i proszku Papier szklisty Płótno szmerglowe Pędzle i szczotki Szablony Alun i chlerek

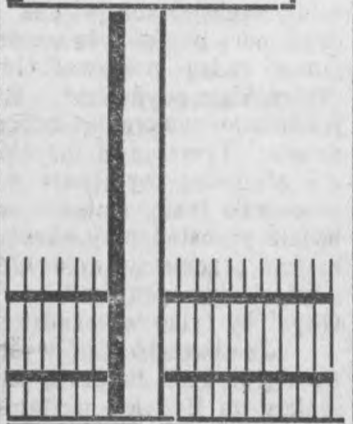
DROGERJA POD ORŁEM Aleksy Wojnowski Chojnice (Pom.) Rynek 11.

Na sprzedaż **Jedna bielizniarka szafka nocna dwa łózka i dwa stolaki**

Mickiewicza 31 l.p.n.p.

BACZNOŚĆ!!!
Drobne ogłoszenia

jak: kupno i sprzedaż, wydzierżawienia, poszukiwanie posad, ogł. wolnych miejsc, ogł. towarzystw mają największą korzyść w „Dzien. Pomorskim“.



Doradca prawny

z długoletnią praktyką z nie mleckich czasów załatwia wszelkie choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, najmu, podatkowe, odpisy na maszynie itd.

Wieteki ul. Nowe Miasto nr. 7.

Kierownicze biura

poszukuje zaraz **Stroński Batorego 7.**

Ryszard Gehrke

Człuchowska 9 Chojnice Telefon 108



Centrala automobili

Samochody, motocykle, pługi motorowe, oleje, tłuszcze, pasy rozpędowe, różne artykuły dla młynów i gorzelń

Benzyna — Reparacje

Niniejszym podaję do wiadomości, że wszelkie prace w chodzące w zakres

zawilniania elektromotorów i dynamo

do 100 P. S. we własnym warsztacie w najkrótszym czasie po cenach najniższych załatwiam.
 Proszę się przekonać o cenach konkurencyjnych. Za trwałe wykonanie daję gwarancję.

Otto Rott
 mistrz elektrotechnicy
 Gdańska nr. 6. CHOJNICE Gdańska ur. 6.

Najtańsze i najdogodniejsze źródło zakupu artykułów elektrotechnicznych dla Elektrowni, Fabryk i instalatorów

Zakłady Elekrotechniczne „PALATINE WIELKOPOLSKIE” ul. Długa 37- tel. 1843 BYDGOSZCZ Adres telegr. „Hapalat” Rachunek bieżący: Bank dla Handlu i Przemysłu, Oddział Bydgoszcz.

Zastępstwa i składy konsygnacyjne: „Kabel” Warszawa, „Lukrec” Wars. awa, „Körting & Mathiesen” Lipsk, Lloyd Dynamo Werke „Brema”, Voigt & Haelfner „Frankfurt a M.”, „Langlotz & Co” Ruhla i Hackethal, Hannover. Składy fabryczne wyrobów Br. Borkowskich Warszawa, żarówek elektrycznych „Vertex”, rurk izolac. Górnośl. Fabryki Rur ilozacyjnych Katowice. Ceny i Rabaty ściśle fabryczne. Dogodne warunki kredytu. — Artykuły do Radio.

Warto nabyć!

na próbie największe, z największą ilością ilustracji i najtańsze pismo miesięczne. Ostatni zeszyt zł. 1,50, nadesłać przekazem (nie w liście) do:

„Świat i Prawda” - Grudziądz

Za pobraniem pocztowym nie wysyłamy. Każdy zeszyt wart 4 zł., kosztuje zaś tylko zł. 1,50. Każdy zeszyt jest dla siebie odrębną wartość, niby wielka ilustrowana książka powieść - naukowa.

Warto nabyć!

Suche szczapy dębowe na opał nadeszły! Oddaję takowe po 12,00 zł. za mp. włącznia z zwózka. **Piotrkowski Dworcowa 21.**

Źurnale francuskie Record
 także i inne oraz z krojami we wielkim wyborze poleca **Księgarnia „Dzien. Pom.” w Chojnicach.**